

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Odroczenie decyzji będzie wynikiem obrad genewskich

Paryż. — Stanowisko, jakie rządy francuski i brytyjski zajmą w rozpoczynających się w poniedziałek obradach w Genewie, można obecnie uważać za zdefiniowane. Charakteryzować je będzie daleko idąca rezerwa, dyktowana niepewnością francuskiej sytuacji wewnętrznej i rozstrągnięciem brytyjskiej opinii publicznej. Przypuszczają, że myślą przewodnią całej akcji min. Laval'a i Edena w Genewie będzie odroczenie wszelkich decyzji, mogących wywołać nowe komplikacje międzynarodowe. Równocześnie oba rządy zdecydowane są popierać każdą inicjatywę, zdolną skierować sprawę abisyńską na tory nowej procedury ugodowej.

Przed powzięciem jakichkolwiek uchwał dotyczących embarga na naftę Rada Ligi Narodów miałaaby postanowienie przeprowadzenia technicznej ankiety celem zbadania w jakiej mierze rozszerzenie sankcji byłoby skuteczne i w jakiej mierze przyczynia się one do przyspieszenia pokojowego rozwiązania konfliktu.

Projekt wysłania na teren działań wo-

jennych specjalnej komisji rzeczoznawców znajduje obecnie coraz mniej zwolenników, a to z powodu technicznych trudności, z jakimi byłoby to związane.

Dodać wkońcu należy, że z największym zainteresowaniem oczekuje się tutaj debaty, jaka wywiąże się w Genewie w sprawie konfliktu między Rosją sowiecką a Urugwajem. Debata ta zapowiada się tembardziej pasjonująco, że Urugwaj, jeden z członków założycieli Ligi Narodów, zdecydowany jest spowodować dyskusję publiczną przed Radą Ligi Narodów, w ciągu której reprezentant rządu urugwajskiego, p. Alberto Guani, ujawni rewelacyjne szczegóły, dotyczące akcji rewolucyjnej w Ameryce południowej, prowadzonej od lat przez poselstwo sowieckie w Urugwaju.

Min. Laval zamierza wyjechać z Paryża w sobotę wieczór. Uda się on najpierw na jeden dzień do Owernii. Przyjazd francuskiego premiera do Genewy oczekiwany jest podobnie jak min. Edena, na poniedziałek rano.

Włosi wygrali bitwę

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 98 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Bitwa nad Danal Doria kończy się. Wojska nasze posunęły się w głąb o przeszło 70 kilometrów, pokonując wszędzie zażarty opór wojsk rasy Desty Damtu.

Silne strzaże tylnie abisyńskie usiłują z ukrycia zwolnić nasz zwycięski marsz. Straty przeciwnika są znaczne i zostaną później stwierdzone.

Lotnicy nasi zbombardowali koncentracje abisyńskie w Dagahbur i Sassabaneh i współpracowali gorąco w akcji.

Na froncie erytrejskim samoloty nasze wczoraj zbombardowały ugrupowania nieprzyjacielskie w rejonie Andina, przyczem skuteczne rezultaty akcji niszczycielskiej były widoczne.

SZCZEGÓŁY WALK.

London. — Z Addis-Abeby donoszą: Bitwa na zachód od Dola, która toczy się na odcinku około 150 km., zakończyła się zwycięstwem Włochów i położyła kres ofensywie rasy Desty. Według ogólnej opinii oficerów sztabowych wojsk włoskich, Abisynicyzcy bili się bardzo walecznie.

W trzecim dniu bitwy lekkie czółgi włoskie pojawiły się poza liniami wojsk abisyńskich. Opór Abisynicyzów zaczął słabnąć i wkrótce oddziały abisyńskie rozpoczęły odwrót.

Szczegółowe silny był opór Abisynicyzów na rzecze Daura i na Gamale Doria. — Włosi musieli wprowadzić do bitwy znaczne posiłki, które przechylały szanse zwycięstwa na ich stronę. Bitwa została zakończona w dniu 15 b.m. Narazie niema bliższych danych co do strat obu stron.

Bomby dla negusa

Cesarz o widokach pokoju.

Zdaniem cesarza, wykonany we środę atak bombowy na Waldia, był przeznaczony głównie dla jego osoby, ponieważ Włosi przypuszczali, że cesarz w drodze do kwatery głównej na froncie północnym przybył właśnie do Waldia. Cesarz podkreślił, że nieśmiertelność jego osoby będzie rozstrzygnięta, albo wskutek pory deszczowej trzeba będzie przerwać operacje militarne na czwartek roku.

Cesarz liczy się z tem, że w każdym razie Lidze Narodów powie dzie się, że do tego terminu, wysunąć propozycje po-

kojowe, które pozwolą Abisynii wyjść z honorem z włoskiej wojny napastniczej. Tego rodzaju propozycje muszą jednak zawierać gwarancje, które wyłącza możliwość za rok, albo dwa, włoskich operacji wojskowych przeciw Abisynii.

Cesarz zakończył słowami: „Pomimo, że wojska abisyńskie bronią Etoppii zwy-



Laurent dziennikarskiej nagrody sportowej. Gen. Olszyna - Włoczyński wręcza dyplom i nagrodę znanemu dziennikarzowi i publicyście sportowemu p. Junosza-Dąbrowskiemu, laureatowi nagrody dziennikarskiej dla dziennikarza sportowego, ufundowanej przez Państw U. W.F. i P.W.

cięskie i niepokite, jestem gotów zawrzeć honorowy pokój, który zabezpieczy niepo-dległość i suwerenność Etoppii.

BUNT PRZECIW NEGUSOWI W GODZAMIE.

Asmara. — Słychać że oddziały powstańcze w Godzam, do których przyłączyła się część ludności, są silnie uzbrojeni. Koła włoskie przypisują wielkie znaczenie położeniu w prowincji Godzam. Słychać, że najstarszy syn rzekomo otrutego rasy Haifu znajduje się obecnie w Addis Abeba pod silną strażą, gdyż istnieje obawa, że będzie próbował przy pomocy zwolenników wydostać się na wolność.

Powstańcy, napierani przez silne posiłki rządowe, nadeszłe z Addis Abeby, uciekają w góry. Całe wsie są palone, tuku-dzie równane z ziemią, a ludność pada ofiarą okrucieństwa żołnierzy.

London. — Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby, że włoskie sprawozdania o powstaniu w prowincji Godzam zostały częściowo potwierdzone. W Addis Abebie panuje jednak przekonanie, że trudno się zostały już usunąć.

WŁOCHY ZARZUCAJĄ ANGLIJ PRZEWROTNOŚĆ.

Rzym. — „Gazzetta del Popolo“, omawiając znaczenie wojskowych rozmów francusko - angielskich, pisze:

Nie można nie uznać, że politykę angielską cechuje duża przewrotność, te-roryzująca Francję, którą Londyn straszy groźbą porozumienia angielsko-niemieckiego, skierowanego przeciwko niej.

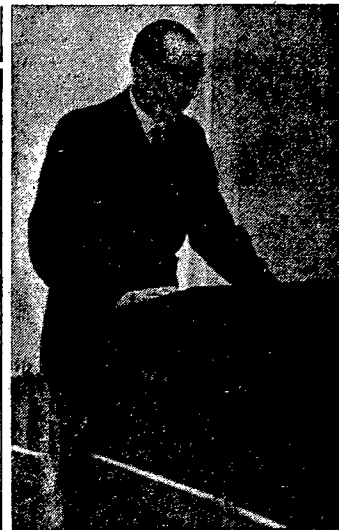
Komisja spraw zagranicznych

Dyskusja nad exposé min. Becka.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 11-ej min. 30 wznowiono posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu w celu przeprowadzenia dyskusji nad exposé p. ministra Becka. Przewodniczącą prezes komisji wicemarszałek Schaezel. Posiedzenie odbywa się przy znacznym udziale posłów, nienależących do komisji, jak również senatorów.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji pos. Walewski, zajmując się specjalnie w swem przemówieniu sprawami mniejszości polskiej poza granicami państwa. W wstępie poruszył sprawę naszych emigrantów we Francji, podnosząc, iż powracają oni dzisiaj stamtąd w gorszych warunkach, niż Polskę opuszczali, nie tylko, jako bezrobotni, ale i bezdomni, i nie mogą zrozumieć, dlaczego ich współtowarzysze pracy, na przykład Włosi i Belgowie, pozostali przy swych warunkach. Ludzie ci rozchodzą się po Polsce i wywołują niepożądane nastroje dla naszego sojuszu z Francją.

Przechodząc następnie do położenia Polaków w Niemczech, mówca stwierdza, że obecna sytuacja Polaków nie jest w tym kraju dobra, ale granicę złego powodzenia powinny mieć gdzieś swój kres. Wydaje się, że jesteśmy właśnie obecnie niedaleko tego kresu. Mówca wyraża



Ekspozycja ministra Becka.

W środę w południe komisja spraw zagranicznych Sejmu zebrała się w dużej sali kolumnowej aby wysłuchać ekspozycji ministra Becka o kształcie polityki zagranicznej. Na sesję tę przybyli marszałkowie Sejmu i Senatu oraz bardzo liczni posłowie i senatorowie, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu, jakie wzbudziły wy-wody kierownika naszej polityki zagranicznej.

obawę, że nowe prądy polityczno-społeczne w Niemczech mogą odebrać ludności polskiej nawet te nieliczne prawa, jakie jej pozostały.

Z ciężkiego położenia ludności polskiej w Niemczech mówca nie chce jednak wyciągać jakichś wniosków w zakresie działania ministerstwa spraw zagranicznych, które — jak się wyraża — nie dysponuje w ostatecznej konsekwencji środkami, jakie mogłyby się przyczynić do poprawienia doli Polaków w Rzeszy. Mówca powołuje się, jako na uzasadnienie swego poglądu, na zasadę, wygłoszoną przez ministra — niemożności regulowania polityki w stosunku do poszczególnych państw według ich doktryny ustrojowej.

Bezpóśrednio potem mówca, omawiając kwestię położenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji, wskazywał, iż mniejszość te spotyka szereg szczytnych i prześladowań, konkludując, iż winniśmy traktować stosunek rządu czeskiego do Polski przedewszystkiem pod kątem interesu ludności polskiej na Śląsku zaolzańskim, traktowania tych uprawnionych interesów przez Pragę.

W zakończeniu mówca zwraca uwagę na pozbawienie wszelkich praw narodowych, a nawet obywatelskich 200,000 Polaków na Litwie. Mówca wyraża jak-najbardziej głębokie zrozumienie dla sytuacji Polaków w tym kraju, który nie tylko na zewnątrz, jak twierdził wczoraj minister, stosuje normy niecywilizowane, ale i na wewnątrz w stosunku do swych obywateli narodowości polskiej.

O mocną rękę wobec Gdańska.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos pos. Marchlewski, uskarżając się na nie-lodjalne postępowanie Gdańska wobec Polski, co szczególnie odbija się na sytuacji gospodarczej Pomorza.

W zakończeniu mówca prosi ministra o roztożeczenie opieki nad ludnością polską w Gdańsku.

Następnie zabrał głos pos. Spiczynski, który przypisuje ogólne znaczenie składowi myślowemu, jaki się zawarty w exposé p. min. Becka, dlatego, że stanowi on ustny testament Marszałka.

Ze wskazań tych wynikają zasady: 1) źródłem inspiracji politycznej winna być wyłącznie polska racja stanu, czyli dobra jest tylko polityka, przynosząca korzyści Polsce,

WYSPA NA JEZIORZE

to tytuł naszej nowej powieści w odcinku „Goniec Czestochowski“, której druk

rozpoczynamy już w nadchodzącą niedzielę, t. j. 19 b. m. Powieść ogromnie ciekawa.

Oto jeden z jej fragmentów:

— Dziennik poranny! Kurjer! Świeże wiadomości! — rozległ się tuż obok niego cieniutki głosik. — Może gazetkę pan dździć kupi?

Przed Włochowiczem stanął chłopiec o drobnej prawie twarzy, czelnej i twarzyczce. Bardzo jasno - niebieskie oczy patrzyły nieśmiało, lek-lwie.

— Jak się masz, Janko? — przywitał go Włochowicz przyjaźnie.

Znał dobrze tego chłopca. Często nosił mu paczkę lub wykonywał inne zlecenia.

Janek uśmiechnął się.

— Teraz le gorzej. Nie stoję już koło dworca. Włóczę chłopak! mni-o doganiała. Nie dadzą nic zarobić.

W dniu wczorajszym, w 10
dniu ciągnięcia klasy IV

padły 2 większe wygrane

W KOLEKTURZE

J. WEKSLER

Aleja Nr. 6

na Nr. 167.420

złotych 30.000

na Nr. 165.757

złotych 10.000

Losy do I-szej klasy 35-aj Loterii
już są do nabycia.

2) w każdym zagadnieniu międzynarodowym stopień zaangażowania Polski winien odpowiadać stopniowi naszego zainteresowania w danym zagadnieniu,
3) w realizacji celów polityki należy poszukiwać elementu konstrukcyjnego i konkretnego, mających realną treść i znaczenie.

Rozwijający te zasady, pos. Stępczyński mówi dalej o współpracy międzynarodowej, o paktach z Berlinem i Moskwą, o stosunku do Ligi Narodów, wreszcie porusza sprawę opieki nad emigracją.

Problem polsko-niemiecki i problem żydowski.

Pos. Surzyński: Jako Polak, pochodzący z zachodniej Polski, znam problem polsko-niemiecki i położenie naszych rodaków w Niemczech. Mimo to, nie waham się oświadczyć, że pakt o nieagresji polsko-niemieckiej jest w skali historii naszej jedn. z najważniejszych faktów.

Niestety, w praktyce życiowej nie widzimy realizacji tych zasad. Niemcy się stale słowiańskie nazwy geograficzne, tworzy się hańcuch organizacji, które wychowują Niemców od lat najmłodszych w światopoglądzie narodowo-socjalistycznym i tylko zmuszają Polaków do wstępowania do tych organizacji, np. do Arbeitsdienstu. W tem widzimy sprzeczność ze słowami kanclerza, które mają dać Niemców moc ustawy.

Pakt o nieagresji z Rosją był pierwszym realnym dziełem pokoju w Europie. Z żalem stwierdzamy, że w ostatnim roku objawiła się aktywność Kominternu i jego chęć wywierania nacisku rewolucyjnego na sprawy naszego państwa.

Wzywano robotników i włościan Zachodniej Ukrainy w rezolucji, uchwalonej na VII kongresie Kominternu, od 25 lipca do 20 sierpnia ub. r., aby obalili system policyjno-faszystowski w Polsce.

Mówca zapytuje, co p. minister zamie za przedsięwzięcie, aby przytoczone fakty nie utrudniały rozbudowy stosunków polsko-sowieckich.

Dalej mówca domaga się wyjaśnienia eo do wzajemnych stosunków z Francją, z którą sojusz nie przestaje być kamieniem węgielnym stosunków międzynarodowych.

W końcu mówca zwraca się z zapytaniem do p. ministra: Z uwagi na to, że 27 grudnia 1935 r. Mac Donald, wysoki komisarz dla spraw uchodźców niemieckich, wystosował do generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie pismo rezygnacji z zajmowanego stanowiska, mówca zwraca uwagę na ważność problemu żydowskiego w Polsce i domaga się rozwiązania mądrego i sprawiedliwego. Jednym z elementów, ułatwiających rozwiązanie tego problemu, jest emigracja i kolonizacja żydów. Długoletnia działalność czy to palestyńczyków, czy też terytorjalistów żydowskich, próba tworzenia państwa żydowskiego nie tylko w Palestynie, lecz także i w Argentynie, Ugandzie, Anglii, a ostatnio w Birzebidiem w Sowietach, są dowodem na żytność tego problemu. Mówca zapytuje, czy p. minister uważa za właściwe wszczęcie inicjatywy dyplomatycznej na terenie Ligi Narodów w celu ułatwienia ludności żydowskiej emigracji i kolonizacji, ze szczególnem uwzględnieniem ludności żydowskiej w Polsce.

Pos. Wielhorski zwraca się do ministra z apelem, aby wszelkimi sposobami usiłował zapobiec polityce wynaradawiania żywiołu polskiego w państwie litew-

skiem.

„Polityka celna... czosnek i osły”.

Po przerwie zabrał głos pos. Sikorski, który omówił szeroko problemy polskiej polityki celnej, a tem samem traktatowej. Główny błąd naszej polityki celnej polegał na tem, że próbowano wysoki cła przemysłowe zrekomensować wysokimi cłami rolniczymi. Doszlaliśmy przy tem do absurdu. Motywowano, że cło na czosnek powinno wynosić 45 proc., z czego 20 proc. na normalne obciążenie celne, 10 proc. na wyrównanie niekorzystnych warunków klimatycznych, 10 proc. na wyrównanie kosztów przechowania i 5 proc. na rezerwy traktatowe.

Motywy cła przywózowego na osły brzmiały: „Co prawda jeszcze nie mamy osłów, ale mamy warunki ich rozwoju”.

Włosi znów zbombardowali

AMBULANS CZERWONEGO KRZYŻA.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi z Dessie, iż abisyński ambulans Czerwonego Krzyża, pozostający pod kierownictwem oficera angielskiego majora Burgoyne był wczoraj przez godzinę zgóra bombardowany gwałtownie przez trzy samoloty włoskie w miejscowości Waldia na połowie drogi pomiędzy Dessie a jeziorem Assangi.

Major Burgoyne wyszedł bez szwanku, natomiast jest 14 zabitych i 35 rannych z poster ludności miasta, składającej się przeważnie z kobiet, starców i dzieci.

Samoloty zrzuciły na miasto bomby za

palające wywołując pożary, które naskutkiem wiatru rozszalały się z wielką szybkością. W ambulanse zniszczony został namiot majora Burgoyne, a jego instrumenty i zapasy uległy spaleniom. Na namiotach ambulanse widniały wyraźnie godła Czerwonego Krzyża.

W ciągu nocy do Waldia skierowany został ambulans brytyjski w odpowiedzi na telegram majora Burgoyne, który donosi o bombardowaniu i kończy słowami: „Obudzić Genewę, jest rzeczą oczywistą, że godło Czerwonego Krzyża stało się ulubionym celem dla pocisków włoskich”.

DESZCZE W ABISYNIJ.

Kair. — Prasa egipska donosi z Addis Abeba, że ulewne deszcze, ostatnio coraz częściej padające w środkowej i północnej Abisynii, początkowo były przyjęte przez ludność jako współdziałanie natury w obrocie kraju przed obcym najazdem. Ale rychło zrozumiano jakie stąd grozi niebezpieczeństwo. Nietylko że wstrzymany został dowóz amunicji i żywności do rozrzuconych na wielkiej przestrzeni oddziałów, ale, co głośniejsze, zagraża krajowi zupełny nieurodzaj. Wojska abisyńskie muszno nie zostały do ściślejszego skoncentrowania swych sił, wbrew pierwotnym planom akcji wojennej, przez co narazone są na większe straty od bombardowania samolotów włoskich.

POD MAKALLE.

Londyn. — Z Addis Abeby donoszą: Według wiadomości otrzymanych z kwatery głównej w Dessie, Makalle zostało ze wszystkich stron otoczone przez oddziały abisyńskie. Włosi używają samolotów do zaopatrzenia w żywność załogi miasta. Garnizon włoski w Makalle jest bardzo niewielki. Abisyńczycy posiadają wielką przewagę liczebną i mogą w każdej chwili zająć miasto. Jedyne ze względu do taktycznych zajęcia Makalle jest oddzielane. Na całym froncie północnym odbywa się obecnie przegrupowanie wojsk abisyńskiego. Samoloty włoskie robią coraz mniejsze wrażenie wśród ludności tubylczej. Osiągnięte przez Włochów rezultaty akcji lotniczej nie odpowiadają w najmniejszym stopniu zużyciu energii.

Zatonął największy hydroplan świata.

Nowy Jork. — W Ameryce wydarzyła się znowu straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padł największy hydroplan świata, francuski „Lieutenant de Vaisseau Paris”. Hydroplan ten zatonął podczas szalonej burzy w zatoce Pensacola na wybrzeżu Florydy.

37-tonnowy hydroplan ukończył właśnie wielki lot nad południowym Atlantykiem do Martyniki i Guadelupy, lot zorganizowany z okazji rocznicy 300-lecia tych francuskich posiadłości. W dniu wczorajszym hydroplan podjąwszy lot do Florydy, dotarł bez żadnego incydentu do zatoki Pensacola, gdzie zarzucił w porcie kotwicę. Tymczasem olbrzymie fale, gnane huraganowym wichrem, wdarły się do basenu portowego, gdzie spoczął na kotwicy „Lieutenant de Vaisseau Paris”, zerwały liny holownicze i wówczas hydroplan pod silnym uderzeniem wiatru przechylił się i poszedł na dno.

Ministerstwo lotnictwa w Paryżu otrzymało wiadomość o tym strasznym wypadku z równoczesnym doniesieniem, że na szczęście na hydroplanie nie było w chwili jego zatonięcia nikogo, że zatem nikt nie zginął w tej katastrofie.

Gdy morze uspokoiło się po huraganowej burzy, wezwano nurków, którzy opuścili się na dno, skonstruowali, że hydroplan leży w morzu w takiej pozycji,

z silnikami w wodzie, a skrzydła na dnie morza. Jedno z tych skrzydeł jest złamane. Fałchownicy wyrażają nadzieję, że będzie można jeszcze uratować kosztowne maszyny z zatoniętego hydroplanu.

Hydroplan „Lieutenant de Vaisseau Paris” wybudowany był swego czasu we Francji i nazwany imieniem zmarłego w katastrofie lotniczej oficera francuskiego lotnictwa morskiego, kapitana Paris.

ZNOW KATASTROFA SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO W AMERYCE.

Bogota. — W górzystym terytorjum u źródeł rzeki Caqueta, dopływu Amazonki (Ameryka Południowa), zamieszkanym przez dzikie szczepy Indian, runął z nieznanymi powodów 3-motorowy samolot pasażerski na ziemię.

Siedmiu podróżnych poniosło śmierć, a drugiemu siedmiu odniosło ciężkie rany.

LAWINA ŚNIEŻNA SPADŁA

NA POCIĄG.

Londyn. — Z San Sacramento w Kalifornii donoszą, że olbrzymia lawina śnieżna zasypała pociąg osobowy przy wjeździe na dworzec w Eder pod Truckee.

Liczba zasypanych pasażerów nie jest jeszcze znana. Na miejsce wypadku wysłano lekarzy, pielęgniarki i ambulanse. Lawina spadła w chwili, gdy pociąg wjechał na stację.

Olbrzymie masy śniegu zasypały część torów, kilka budynków stacyjnych oraz trzy wagony pociągu. Ocalała tylko lokomotywa i tender.

SAMOLOT, KTORÝ MOŻE ZAPEWNIĆ ANGLIJ ZWYCIĘSTWO?

Wiedeń. — Angielskie ministerstwo żeglugi powietrznej rozpoczęło obecnie, wedle sensacyjnych doniesień londyńskich, budowę nowego typu samolotu, finansowaną przez inżyniera angielskiego Willisa. Nowy ten typ przewyższa w znacznym stopniu wszystkie dotychczasowe wynalazki w dziedzinie lotnictwa, a konstrukcja tego nowego samolotu jest tego rodzaju, że jest on odporny nawet na pociski armatnie (?), o ile nie trafią w silnik. Samolot inż. Willisa posiada taką chyżość, iż może w ciągu 60 godzin przelecieć olbrzymią trasę Londyn — Kalkuta, albo Londyn — Kapstaft.

Brytyjskie ministerstwo żeglugi powietrznej wyraża przekonanie, że nowy ten wynalazek w dziedzinie lotnictwa spowoduje całkowity przewrót, umożliwiając Anglii zajęcie dominującego stanowiska wobec wszystkich innych mocarstw.

PROSZA LINDBERGHA O POWRÓT.

Londyn. — Miasto Provincetown w stanie Massachusetts (U.S.A.), które chlubi się tem, że w murach jego nie popielono od r. 1927, t. j. daty założenia miasta, ani jednej zbrodni, wystosowało do pika Lindbergha telegraficzne zaproszenie aby wraz ze swoją rodziną powrócił do Ameryki i osiedlił się w prowincji Town, w granicach której leży Provincetown. Miasto gwarantuje pika Lindberghowi zupełne bezpieczeństwo i ochronę skuteczną przed gangsterami.

B. MIN. BUTKIEWICZ DYREKTOREM TRAMWAJÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — W związku z ustąpieniem ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza, zaproponował mu prezydent miasta Warszawy objęcie wolnego od kilku miesięcy cy stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich.

Min. Butkiewicz wyraził zgodę i z dniem 1 lutego r. b. obejmie stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskich w Warszawie.

Ogłoszenie ostatnich dekrétów

Warszawa. — W „Dzienniku Ustaw” Nr. 3-cim z dnia 15 b.m. ogłoszono 18 dekrétów Prezydenta Rzplitej, przedłożonych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na skutek uchwały rady ministrów, powyższych na sobotniem i poniedziałkowym posiedzeniu.

Są to: dekrét o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość państwa polskiego, dekrét o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o rozbudowie miast, dekrét o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych, dekrét o prerachowaniu obligacji kolei Herby-Kielce, dekrét w sprawie zmiany ustawy o monopolu zapalczanym, dekrét o zmianie ordynacji podatkowej, dekrét o podatku od nieruchomości, dekrét w



TELEGRAMY

LAVAL ZNOWU OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Paryż. — Wniosek Laval'a o natychmiastową dyskusję nad interpelacjami w sprawach rolniczych, z którym Laval połączył kwestię zaufania, uzyskał w Izbie 315 głosów przeciw 251, a więc większość 64 głosów za rządem.

KANCLERZ SCHUSCHNIGG WYJechał DO PRAGI

Wiedeń. — Kanclerz Schuschnigg odjechał w czwartek o godz. 10-ej m. 15 w towarzystwie swego sekretarza osobistego do Pragi.

„Neue Freie Presse” zamieszcza artykuł premiera Czechosłowacji Hodzky, na strojący na nutę niezwykle ciepłą i podkreślający konieczność zbliżenia Austrii i Czechosłowacji, celem uzgodnienia problemu Europy Środkowej.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKÓW O CHOROBI KANCLERZA HITLERA.

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Szerzone zagranicą pogłoski o ciężkiej chorobie gardła kanclerza Hitlera oraz o konieczności sprowadzenia zagranicznych chirurgów, pozbawione są wszelkich podstaw.

Kanclerz Hitler cieszy się najlepszym zdrowiem. W dniu wczorajszym wygłosił godzinne przemówienie i w najbliższym czasie będzie przemawiał na szeregu wielkich zgromadzeń.

Metody wojenne w Abisynii

Addis Abeba. — Na różnych odcinkach frontu w Ogadenie lotnicy włoscy zrzucali ułotki, w których powiedziano, że Włosi do końca muszą retorsji w odpowiedzi na gwałty abisyńskie wobec jeńców. Dedżaj Nasibu, dowódca sił zbrojnych w Ogadenie, ogłosił pismo otwarte do gen. Grazianiego. W liście tym podkreśla, że cesarz zalecił żołnierzom abisyńskim dobre traktowanie jeńców. Lotnik włoski — pisze nas Nasibu — został ścięty przez wroscian somalijskich, a nie przez żołnierzy abisyńskich. „Jednocześnie — pisze nas Nasibu — zwracam uwagę, że przy ostatnim bombardowaniu w Ogadenie samoloty włoskie zabijały chorych, starców, kobiety i dzieci, niszczyły namioty Czerwonego Krzyża i używały gazów trujących. Pomimo gwałcenia przez Włochy praw wojennych, Abisyńczycy będą bronić dalej swej ziemi aż do ostateczności, a jednocześnie o postępowaniu Włoch dadzą znać Lidze narodów”.

Zachwyt

w całym świecie

wzbudza wspaniały film historyczny, osnuty na le nieśmiertelnego arcydzieła Fryderyka Schillera pod tytułem

Wilhelm Tell

z najgenialniejszym tragicznie doby obecnej

Conradem Veldtem

w roli tytułowej.

Kino „Stylowy” II Aleja 27.

sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stempelnych, dekret o przedsiębiorstwach zbierania i udzielania informacji o stosunkach gospodarczych, dekret o zmianie ustawy z dn. 18 marca 1932 roku w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym, dekret o zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1900 r. o wychowaniu zapobiegawczym nieletnich, dekret o zmianie przepisów o kosztach sądowych, dekret w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 grudnia 1927 r. o likwidacji stosunków z weksli, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu handlowego z 1808 r., dekret w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o własności lokali, dekret o ochronie interesów państwa polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych, dekret o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central, dekret o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenia emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, dekret o zmianie art. 3 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

ZAJŚCIA W UNIWERSYTECIE.

Warszawa. — W b. tygodniu na I roku prawa powtórzyli się zajęcia przeciwko studentom żydom. Grupa studentów obsadziła część ławek, nie dopuszczając do nich żydów. W sprawie tej wystano delegację w składzie dwóch Polaków i dwóch żydów do dziekana wydziału prof. Makowskiego. Profesor Makowski oświadczył, że sprawę zbada. Ma też być zwolniony w tych dniach senat Uniwersytetu dla naradzenia się nad środkami uspokojenia.

1400 STUDENTÓW NIE ZAPŁACIŁO CZESNEGO.

Warszawa. — Minął ostateczny termin wnoszenia przez studentów pierwszej raty czesnego za rok akademicki 1935-36. Na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej duży odsetek słuchaczy nie uiszczył w przewidzianym czasie należnych opłat. Blisko 700 studentów na U. J. P. i 400 studentów na Politechnice mimo prośb o przedłużenie terminu czesnego nie było w stanie uiszczyć pierwszej raty.

Do rektora Uniwersytetu wplątało masowe podania studentów, zabiegających, by zezwoliło im na wniesienie pierwszej raty po terminie.

STUDENCI PRZED SĄDEM.

Kraków. — Przed sądem okręgowym proces przeciwko dwóm akademikom i 10 akademikom, którzy odwołali się od wyroku sądu starosieńskiego, skazującego ich na kary od 4—14 dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego w czasie demonstracji studentów po akademii ku czci ś. p. studenta Wacławskiego dnia 14 listopada r. ub. Sąd uwolnił obie studentki od winy i kary, sprawę zaś studentów oddroczył do dnia 20 stycznia. Oskarżonych broniło 5 adwokatów.

TYLKO 65 PROC. TKALNI—WYKUPIŁO ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Łódź. — Do chwili obecnej wykupiło świadectw przemysłowych zaledwie 65 proc. przedsiębiorstw tkackich.

Z pozostałych 35 proc. część już uległa likwidacji, reszta zaś nie podjęła na razie produkcji, czekając na poprawę sytuacji.

ZWOLNIENIE 23 LEKARZY Z UBEZPIECZALNI.

Łódź. — Do 1 lutego zwolnionych będzie łącznie 23 lekarzy, zatrudnionych w Ubezpieczalni Łódzkiej. Sprawą tą zainteresował się Związek lekarzy, który podjął interwencję w ministerium opieki społecznej.

STRAJK NA TLE REDUKCJI.

Łódź. — W zakładach przemysłu drzewnego Jakubowicza przy ul. Żeromskiego 90 na tle zamierzonej redukcji robotników doszło do strajku. Skutkiem otrzymania wypowiedzeń wszyscy robotnicy zgromadzili się na terenie fabryki i po zebraniu podjęli strajk, zajmując teren fabryczny i magazyny. Strajkując około 120 robotników.

STRUMIENIA WODY STŁUMIONO

BUNT WIĘZIÓW W KATOWICACH.

Katowice. — W kilku celach więzienia

śledczo-karnego w Katowicach wybuchł bunt więźniów politycznych. Zbuntowani rozbili drzwi i okna przy wtórze pieśni rewolucyjnych.

Zaalarmowana policja przy udziale strażników wieziennych oraz zawezwanej strażnicy pożarnej, która strumieniami wody uśmierzyła awanturujących się i doprowadziła do uspokojenia się kilku rozruchawczych więźniów. Na miejsce przybył prokurator, który wszczął dochodzenia. W godzinach wieczornych zapanował w więzieniu zupełny spokój.

Wilk porwał chłopca

i niósł go do lasu.

Wilno. — We wsi Michaliszki Wielkie, w gminie leszniewskiej, wpadł do zagrody rolnika Władysława Suchomlińskiego, znajdujące się na skraju lasu, duży wilk, który porwał z grupy dzieci za kózki 6-letniego Janka i pomknął w kierunku lasu.

Dzięki alarmowi dzieci, zorganizowanemu pościg z psami. Wilk spostrzegłszy, że jest ścigany, porzucił na polu porwane dziecko i ukrył się w pobliskim lesie. Szczęśliwym trafem dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

2296 NIEZAJĘTYCH MIESZKAN I 1254 INNYCH LOKALI.

Łódź. — W ub. roku rozpisano ankietę dla ustalenia ilości wolnych mieszkań w Łodzi.

Okazuje się, że jest 2,296 niezajętych mieszkań, z tej liczby jednoizboowych 764, 2-izboowych 508, 3-izboowych 475, 4-izboowych 296, 5-izboowych 136 i t. d.

Według spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Łódź posiadała 145,000 mieszkań. Mieszkania wolne stanowią zatem 1,6 proc. i przeważają w domach starych, podlegających ochronie lokatorów (1,586), podczas gdy w domach nowych jest ich tylko 710.

Ankieta objęła również wolne lokale, których wykazano 1,254, mianowicie: 463 sklepy, 68 lokali przemysłowych, 67 biurów, 192 składów i magazynów itd. **KONIECZNOŚĆ OBNIŻENIA DO POŁOWY OPŁAT Z TYTUŁU FUND. DROGOWEGO.**

Warszawa. — Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie przedstawiła ministerialnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym konieczność obniżenia o 50 proc. opłaty z tytułu państwowego funduszu drogowego.

Wskutek bowiem zmniejszenia ilości pojazdów mechanicznych w Polsce, wpływ z dopłat na fundusz drogowy nie

mogą i w ciągu jeszcze długich lat nie będą mogły służyć za podstawę nietyłko rozbudowy, ale nawet należytej konserwacji dróg...

Tymczasem przy obecnych stawkach opłat z tego tytułu (35 zł. rocznie za każde 100 kg. wagi), opłaty te są bardzo uciążliwe dla przedsiębiorstw, trudniących się zarobkowym przewozem, co hamuje rozwój tych przedsiębiorstw.

SCHWYTIANI Z ŁUPEM BANDYCI STRZELALI DO POLICJANTÓW.

Łódź. — Dwaj wywiadowcy policji, przechodząc ul. Kiłińską, zauważyli dwóch podejrzanych osobników, dwiugających paczki i futra. Skreślił oni w ul. Południową, poczem wbiegli do bramy domu nr. 39. Wywiadowcy dogonili ich i zażądali legitymacji.

Bandydci odpowiedzieli strzałami z rewolwerów, które trafiły jednego z wywiadowców, raniąc go w łopatkę.

W wyniku strzelaniny raniiony został w brzuch jeden z bandytów, 30-letni Czesław Balczewski, towarzysząc zaś jego rucił się do ucieczki, został jednak schwytany. Jest nim 29-letni Józef Kamionka. Ciężko rannego bandytę przewieziono do szpitala.

W czasie rewizji znaleziono przy nim dwa rewolwery, naboje, maski i sztylce. Pościg za bandytami rozegrał się w pół godziny po dokonaniu przez nich napadu rabunkowego na mieszkanie Marji Frajmanowej, gdzie po steroryzowaniu właścicieli mieszkania zrabowali garderobę i futra.

Bandyta przebrany za zakonnicę

wyglądał katania po wsiach pod Warszawą.

Warszawa. — We wsi Studziany w powiecie rawsko-mazowieckim przybyła do chałupy gospodarza Stanisława Dominika zakonnica, prosząc o nocleg.

Gospodarz udzielił noclegu i poczęstował ją kolacją. Przybyła wyraziła chęć wygłoszenia nauki dla miejscowych dziewcząt i chata zapełniła się nimi.

Przypadkowo przez wieś przejeżdżało auto i szoferowi zepsuł się motor, wszedł on do chałupy Dominika i przysłuchawszy się „naukom”, doszedł do wniosku, że jest to mężczyzna, przebrany za zakonnicę.

O spostrzeżeniu swoim zawiadomił Dominika, który również nabrał wątpliwości. Rzekoma zakonnica związana i stwierdzono, że... jest mężczyzną, a w walce znaleziono dwa rewolwery, naboje i narzędzia złodziejskie. W nocy przybyli do wsi autem wspólnicy przebranego bandyty i wtedy wywiązała się z nimi strzelanina.

Dwaj bandyci zostali zabici i dwaj zdolali zbiec. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenia w celu ustalenia nazwisk zabitych bandytów i ich kompanów.

CZĘSTOCHOWA ZACHWYCONA

znakomitym filmem polskim

„Jaśnie Pan Szofer”

(BODO — BENITA — FERTNER).

KINO „LUNA”.

Początek o godz. 5, w sobotę o 4-ej, w niedzielę o godz. 2.30. Ostatni seans o 9.30 wiecz.

Kino „EDEN”

I-sza Aleja 12.

Dziś w piątek

po raz ostatni

W walce z caratem

Nadprogramy. Początek o 5. Ostatni seans o 9.30 w.

KRONIKA

Częstochowa
18
Stycznia
Sobota

Dziś — Katedry św. Piotra.
Jutro — Henryka.
Wschód słońca o godz. 7.39
Zachód „ „ „ 16.10
Kalendarzyk historyczny:
Zawarty pokój z Moskwą w
Wielnie 1509 r.

— Wymawianie umowy o pracę w czasie ćwiczeń wojskowych. Sąd Najwyższy orzekł, że zakaz wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę podczas odbywania przez pracownika ćwiczeń wojskowych odnosi się już do chwili, gdy pracownik otrzymał powołanie na ćwiczenia, o ile zawiadomił o tem niezwłocznie pracodawcę. W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracownik obowiązany jest zawiadomić pracodawcę o otrzymaniu powołania na ćwiczenia wojskowe.

— Niewolno robić egzekucji z powodu 20 groszy. Ministerstwo skarbu zakazało egzekwowania zaległości w podatkach, grzywnach i karach pieniężnych oraz w kosztach egzekucyjnych, o ile zaległości nie przekracza 20 groszy. Wtedy zaległość taka jest umarzana z urzędu.

— Drzewo opałowe i budowlane potanieje. Z dniem 15 b. m. weszła w życie nowa taryfa na przewóz kolejami materiałów drzewnych. Obniżone zostały opłaty zarówno za przewóz drzewa nieobrobionego, jak:

skromnym przyjęciem zebranych gości i harcerzy. W czasie przyjęcia przygrywała gminna orkiestra, a zebrani odpowiadali parę kolend. Kilka godzin miłej i pożytecznej zabawy zakończono odpiewaniem hymnu harcerskiego.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w piątek i codziennie o godz. 8-ej wiecz. znakomita komedia B. Connersa p. t. „Roxy”.

— Choinka w szkole nr. 6. Tradycyjnym zwyczajem w szkole Nr. 6 urządzona była w ostatnim dniu zajęć szkolnych choinka. Odpowiednie warunki lokale sprzyjały w urządzaniu podobnych imprez. To też na pięknej i olbrzymiej sali gimnazjum efektywnie przybrała choinka wygładza bardzo ładnie. I na taką chwilę, kiedy cała choinka płonęła różnokolorowym światłem, wprowadzona została działa szkolna. Wrażenie było śne. Rozjaśnione oczęta błyszczały wielkimi zadowolonymi. Wrażenie spotęgował chór szkolny, który pod fachowym kierownictwem odpiewał kilka kolend. I popłynęły te pieśni Bożego Narodzenia, ekując umysł w chwilę zadumy — że stała się rzecz wielka — narodził się Chrystus. I płynęły pieśni... Jedne poważne, wolne — inne piewswe jak kołysanki, którei matka usypia dzieciłko swoje.

Przy choince kilkoro młodszych dzieci wypowiedziało okolicznościowe wierszyki. Na zakończenie kierownik szkoły p. Stanisław Wieruszewski w serdecznych i jasnych słowach przemówił do dzieci, tłumacząc im znaczenie choinki i zwyczajów świątecznych, życząc im wszelkiej pomyślności z okazji świąt.

Uroczystość była bardzo miła, bo łączyła nas wszystkich w jedną wielką rodzinę. I czuliśmy się sobie bliżsi — a te dzieci, którym oddajemy wiedzę stały się nam bardziej drogimi. W i d z.

Dwie wygrane

30.000 i 10.000 zł. padły w Częstochowie.

W dniu wczorajszym, w 10-tym ciągu dnia państw. loterii klasowej, dwie wielkie wygrane 30.000 i 10.000 zł. padły na... sprzedane w kolekturze p. Wekslera w Częstochowie.

Posiadaczami tych dwóch szczęśliwych losów są częstochowianie: drogerzysta, mechanik z fabryki Raków, robotnik i drobny kupiec.

Największe szczęście miała jednak owa drogerzystka, jest ona bowiem współniczką do obydwu wygranych losów.

— Akcja zimowa harcerstwa. Tegoroczna akcja zimowa Związku Harcerstwa Polskiego projektowana jest na bardzo szeroką skalę. W czasie ubiegłych ferii Bożego Narodzenia odbyło się przeszło 350 obozów i wyćieczek, w których wzięło udział około 15.000 harcerzy. Okręg warszawski organizuje szereg imprez, jak stworzenie ośrodka harcerskiego na Bukowie i na Głodówce dla 450 osób, obozy zimowe w Urlichu na 1.500 osób i w Rybieniu na 1.500 osób, kurs harcerskiog klubu narciarskiego na Kostrzycy dla 120 osób, oraz kurs w Kryniczy dla 250 osób.

Ponadto przewidziane są m. in. następujące obozy zimowe: kurs ślizgowy w Charchywie i na Naroczy, kurs harcerskich gier polowych w ziemie w Tczewie i w Ławocznie, kurs harcerzy nanczyli chorągwi wileńskiej w Zakopanem, kurs dla kapelanów harcerskich w Lublinie, kurs harcerstwa nizinnego w Białowieży, oraz harcerski rad narciarski na trasie Sarny — Łuniniec — Baranowice — Mołodeczno.

Ponowne aresztowanie studenta Kozerskiego.

W dniu wczorajszym — jak donosi „Warez. Dziennik Narodowy” — ponownie aresztowano młodego działacza akademickiego, studenta Uniwersytetu p. Tadeusza Kozerskiego, aresztowanego przed paru dniami w związku z rozbiciem baru „Quick” i świeżo wypuszczonego z aresztu. Jak donosi wczorajsza prasa popołudniowa, p. Kozerski został zaadenuncjowany przez żydów i aresztowany po raz pierwszy w chwili, gdy, ubrany w czapkę studentką, przechodził obok rozbitego baru.

— Podatek lokalowy od warsztatów rzemieślniczych. W związku ze stosowaniem ulg w podatku lokalowym do przedsiębiorstw rzemieślniczych, powstały wątpliwości w praktycznym ich zastosowaniu z powodu różnego komentowania przepisów przez właśc. domów. Dotyczy to przede wszystkim tych zakładów rzemieślniczych które wykupują podwójne patenty przemysłowe i handlowe.

W sprawie tej organizacja rzemieślnicza

Z życia XI-ej drużyny harcerskiej imienia Stefana Czarnieckiego w Częstochowie.

W niedzielę, dn. 12 b. m., XI-ta drużyna harcerska im. St. Czarnieckiego obchodziła uroczystość 15-lecia swego istnienia, połączone z składaniem przyczynienia i tradycyjnym „Opłatkami”.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 18 zagajeniem dh. opiekuna drużyny dyr. A. Artymiańskiego w obecności licznej gromady gości. Po zagajeniu dh. Z. Heneczkowski w krótkim referacie zobrazował powstanie oraz rozwój drużyny, do chwili bieżącej. Następnie odbyło się uroczyste złożenie przyczynienia na ręce dh. komendanta Hufca phm. J. Faszczewskiego oraz dh. S. Soldrowskiego wygłosił wiersz p. t. „Ida szeregi harcerskie”.

Miła ta uroczystość została zakończona

Dziś w Kinie „ATLANTIC”

Sensacja! W naturalnych kolorach



Legong

Reżyserji W. S. Van Dyke'a

„Wielki gracz”

W rolach głównych
Clark Gable, Myrna Loy i William Powell

wystąpiły do Izby Rzemieślniczej, która zwróciła się do władz z prośbą o wydanie rozporządzenia wykonawczego, usuwającego wątpliwości. Dotyczy to również samego wymiaru podatku od lokali, od którego zakłady przemysłowe są wolne, handlowe nie.

Nowe stawki podatku od nieruchomości.

Uchwalony przez Radę ministrów dekret o podatku od nieruchomości, znosi podatek od placów budowlanych, likwidując w ten sposób ich podwójne opodatkowanie. Dalej dekret łączy w zasadniczej stawce obecnie pobierane podatki do podatku od nieruchomości wraz z nadzwyczajną daniną majątkową.

Stawka ustalona została na 8 procent dla nieruchomości o przychodzie wzgl. wartości przychodowej do 1,000 zł. rocznie, oraz 12 procent dla pozostałych nieruchomości. Dla tej drugiej grupy łączna stawka jest obecnie wyższa o 0,35 procent od poprzedniej stawki wraz z dodatkami. Za podstawę wymiaru podatku na rok 1936, dla tych lokali, dla których komorne ostatnio obniżono w drodze dekretu przyjęte będzie 12-krotne komorne z grudnia 1935 roku.

Gdy załogę komornego, przypadającą na lokale korzystające z moratorium mieszkaniowego, przekracza 10 procent podstawy wymiaru; odpowiednia część podatków może być umarzana na skutek indywidualnych podań. Podatek platny będzie w dwóch ratach półrocznych, 30 czerwca i 30 listopada, przyczem nadal pobierany będzie dodatek samorządowy.

— Zakładanie miejsc w pociągach. W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, wprowadzające w użycie nowe regulamin kolejowy. Znajdując się w nim nowy przepis dotyczący zajmowania miejsc w wagonie. Każdy pasażer, wsiadając do pociągu, ma prawo założyć wolne miejsce dla siebie i dla każdej jadącej z nim osoby, której bilet musi okazać. Pasażer zakładający więcej miejsc ponad te, do których zajęcia jest uprawniony, płaci 5 zł. grzywny. Nie wolno zajmować miejsc już zajętych przez inne osoby, ale w tym wypadku, jeśli widoczny jest dowód zajęcia miejsca. Kto opuszcza swoje miejsce, nie pozostawiając dowodu zajęcia, traci je. W wagonach przeznaczonych dla podróżnych z biletami bezpośredniej komunikacji, inni pasażerowie mogą zajmować tylko wolne miejsca i to do czasu, w którym zgłosi się pasażer, posiadający bilet bezpośredni.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,26 1/2, rubel złoty 4,79, dolar złoty 9,02 1/4, banknoty niemieckie 130,25, guldeny gdańskie 99,00.

Z Sądu Okręgowego

Oryginalny gość w restauracji.

W dniu 28 sierpnia ub. r. do jednej z restauracji w Kłobucku wszedł Stanisław Kusiński, który wbrew jednak utartemu zwyczajowi, nie zażądał podania potraw.

Posiedział później przez pewien czas, a następnie wyszedł, zabierając ze sobą nakrycie stołowe.

Nie znalazło to aprobaty u właściciela lokalu, gdyż zawezwał policjanta, ten spisał protokół i sprawa znalazła się w sądzie w Kłobucku. Sąd skazał Kusińskiego na 8 mies. więzienia za kradzież.

Oskarżony zaapelował i wczoraj Sąd

Okręgowy złagodził mu karę do 3 miesięcy aresztu, jednakże wskutek wielokrotnej karalności Kusińskiego Sąd nie zastosował ustawy amnestyjnej.

— Nieszczęśliwy wypadek w Kamienicy Polskiej. W ub. wtorek wieczorem 28-letnia Zofia Krejczówna, wychodząc ze sklepu K. Hazlerówny w Kamienicy Polskiej, poślizgnęła się widocznie na śniegu i upadła tak fatalnie, że doznała złamania prawej nogi powyżej kostki. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwej Krejczównie miejscowy lekarz Ubezp. Spół. dr. Giedryk, poczem przewieziono ją na kurację do domu.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 17 na 18 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — 1-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18. W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Straszny wypadek

Dziecko żywcem ugotowane w krochmalu.

Straszny wypadek rozegrał się onegdaj w mieszkaniu Agnieszki Tekielak, zamieszkałej przy ul. Garbaldiego 15. Tekielakowa urządziła w domu pranie białizny. W tym czasie zaś przebywająca w kuchni jej 3-letnia córka Helena bawiła się spokojnie.

Matka, sądząc, że dziecko nie oderwie się od swej zabawy, wyszła o godz. 10-ej rano na chwilę z kuchni, pozostawiając na piecu gotujący się krochmal w dużej wanieli.

Po kilku minutach w mieszkaniu Tekielakowej rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka. Do mieszkania wpadli sąsiedzi i matka i oczom ich przedstawił się straszny widok. Dziecko leżało w gotującym się krochmalu, gdzie dostało się po przystawieniu krzesła.

Momentalnie wydobyto nieszczęśliwą dziewczynkę i zawezwano pogotowie, które w stanie beznadziejnym odwoziło Helenkę Tekielak do szpitala.

Dziecko po godzinie strasznych męczarni zmarło.

Straszny cios, jaki spotkał rodzinę Tekielaków, jest jeszcze jedną przestrożą dla rodziców, aby małe dzieci nie pozostawiali bez należytego dozoru.

— Po sąsiedztwie. Kaczyk Zofia zam. przy ul. Małej 14 zameldowała w policji, że Suchecka Lucyna zam. w tymże domu, wybiła jej 5 szyb w oknie, wart. 10 zł.

Złodziej kolejowy

ZABITY PRZEZ STRAŻ GRANICZNĄ.

Pod stacją Kłobucko szajka złodziei kolejowych dokonała bezcelnego napadu na pociąg węglowy.

Złodzieje dostali się w bieżący wagon i zaczęli zrzucać węgiel do rowu. Obsługa kolejowa eskortując pociąg wezwała ich trzykrotnie do zaniechania kradzieży, lecz złościcy w odpowiedzi obrzucili kolejarzy brylantami węgla.

Straż kolejowa zrobiła użytek z broni palnej i po ostrzegawczym strzale w powietrze, widząc, że nie odnosi to skutku, dała salwę do opryszków.

Jeden ze złodziei, spadł ranny na tór, co widząc banda rzuciła się do ucieczki, za biorając jeszcze jednego z rannych złodziei ze sobą.

Po zatrzymaniu pociągu i zabraniu rannego obsługa przewiozła go do Częstochowy. Jest to znany złodziej węglowy Władysław Noga, mieszkaniec wsi Długi Kąt, gm. Węglowiec.

Noga po godzinie zmarł w szpitalu.

4-ch pasażerów z Częstochowy

przylapano w podróży do Wiednia na podwoziach wagonów.

Podczas rewizji pociągu pośpiesznego, jadącego z Warszawy do Wiednia, na dworcu w Zembrzydowicach znaleziono 6 osób, ukrytych w podwoziach wagonów. „Pasażerów” odprowadzono do miejscowego komisarsza, gdzie stwierdzono, że 4 pochodzą z Częstochowy, a 2 z Warszawy. Podróż odbyli na podwoziach wagonów, nie bacząc na niebezpieczeństwo, kierując się żądzą podróżowania i chęcią wydostania się z zagranicę.

Odpowiadając oni będą przed sądem grodzkim w Cieszyne.

— Oszukańczy agent. Czaplinska Anieła zam. przy ul. Piotrowskiej nr. 17 zameldowała w policji, że przyszedł do niej agent firmy „Artolux” za pośrednictwem którego zamówiła wyżywczakę, na poczet której dała mu 6 złotych. Jak ustalono, to agentem był Leśniczek Marian, zam. przy ulicy Poniatowskiego nr. 37 39, który wyżywczak nie dostarczył, a pieniądze sobie przywłaszczył.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

PAPIEŻ LEKKO CHORY.

Miasto Watykańskie, 17.1. — Papież uległ lekkiemu przeziębieniu i zapadł na bronchit. Lekarze zalecili wypoczynek. Stan zdrowia Ojca św. nie budzi najmniejszych obaw.

Abisyńczy już pod Aksum

Addis Abeba, 17.1. — Na południowym froncie wojska włoskie odniosły sukcesy, natomiast na froncie północnym sytuacja Włochów jest groźna.

Wojska rasa Aiele zbliżają się już do bram „świętego miasta” Aksum. Włochom grozi okrazenie.

Makale może być zajęte każdej chwili przez wojska abisyńskie.

LEKARZ OFIARA BOMBARDOWANIA

Sztokholm, 17.1. — Otrzymało tu depeszę od konsula szwedzkiego w Addis Abebie, który donosi, że dr. Hylander, lekarz naczelny ambulansu szwedzkiego, zbombardowanego przez Włochów, poddał się operacji celem wyjęcia kuli. — Operacja się udała. Stan zdrowia dr. Hylandera jest zadowalający.

Wykrycie spisku

W KOWNIE.

Paryż, 17.1. — Agencja Havasa donosi, iż w Kownie wykryto sprzyśnięcie w armii, które miało na celu aresztowanie prezydenta i ministrów. Spiskowcy zostali aresztowani w chwili, gdy zamierzali wykonać swe plany. Znajdując się wśród nich szef awiacji. Przypuszczają, iż spiskowcy są to zwolennicy Waldemara.

KIPLING KONAJĄCY.

Londyn, 17.1. — Dziś rano o godz. 7-ej rozszedła się pogłoska, że R. Kipling zmarł. Pogłoska ta jednak została zdementowana. Znany poeta pisarz angielski zapadł tylko w głęboką śpiączkę. Stan ciężko chorego jest groźny.

NAPAD BANDYCKI NA BANK.

Paryż, 17.1. — Na bulwarze Saint Germain dokonano aresztowanego napadu na filię jednego z wielkich banków paryskich. Trzej bandyci steroryzowali rewolwerami personel banku, zrabowali prze-

— Mięso z potajemnego uboju. Abramowi Gielbardowi zam. w Ostrowach, gm. Dźbów zakwestjonowano 5 kg. mięsa wołowego, pochodzącego z potajemnego uboju.

— Igła w chlebie. Prokorn Franciszka zam. przy ul. H. Wrońskiego nr. 37 zameldowała w policji, że w chlebie kupionym u Jakobczyka zam. przy ul. H. Wrońskiego go znajdowała się igła.

OPERETKA OFFENBACHA

AUDYCJA RADIOWA
W SOBOTE 18. I O GODZ. 20.00

Kronika sportowa

Sztafetowy bieg narciarski o mistrzostwo Polski. W sobotę 18 bm. odbędzie się w Zakopanem narciarski sztafetowy bieg 4x10 km., o mistrzostwo Polski, który z powodu braku śniegu nie mógł się odbyć dnia 30 grudnia. Być może, że wobec poprawiających się warunków z dnia na dzień dojdzie do skutku w niedzielę, 19 bm. pierwszy w tym sezonie konkurs skoków narciarskich na Krowci.

Zaproszenie hokeistów do Arosy. Polski Związek hokeja lodowego otrzymał nowe zaproszenie do Szawarcji, manowiec Kł. Arosa HC proponuje zorganizowanie kilku spotkań w różnych miastach szwajcarskich (Zurich, Arosa, Davos) w drugiej połowie stycznia. Zarząd PZHL postanowił zgłosić się na tę propozycję, wobec czego drużyna nasza rezygnuje przypuszczalnie z niepewnych meczów w Wiedniu i Madrycie, a uda się do Szwajcarii na kilka meczów, być może rozgrywając najpierw mecz w Bu-dapeszcie.

szło 200.000 franków i zbiegli. Dotychczas władze policyjne nie natrafiły na trop złoczyńców.

OFICER WŁOSKI W NIEWOLI

Londyn. — Przedstawiciel agencji Reutersa przeprowadził w Dessie wywiad z wziętym do niewoli oficerem włoskim. Oficer ten, przekonywawszy się o niemożliwości ucieczki, podniósł do góry ręce, wołając, że jest chrześcijaninem tak jak Haile Selassie. Po zaprowadzeniu za linie bojowe, podano oficerowi potrawę abisyńską, których jednak, pomimo głodu nie mógł przekonać. Dalszy transport jeńców oczekiwany jest w Dessie w dniu dzisiejszym.

Śmierć 3 chłopców

Łódź, 17.1. — Głośna we wrześniu ub. roku w całej Polsce sprawa zaginięcia 3-ich chłopców w wieku od 8 — 10 lat w Zdunskiej Woli, znalazła wczoraj swój tragiczny epilog. Zatrudniony przy kopaniu piasku na tak zwanych Górkach w Zdunskiej Woli, przy ul. Bednarzewskiej, robotnik, natrafił niespodziewanie na zwłoki dziecka. Zawiadomiona policja nakazała dalsze poszukiwania i po upływie pół godziny odnaleziono jeszcze dwa dalsze trupy dzieci. Byli to, jak stwierdzono, zaginięci chłopcy: Marcin, Skotnicki i Górski. Zwłoki spoczywały pod ziemią na głębokości 2 i pół metra. Przewieziono je do kostnicy, gdzie będzie dokonana sekcja celem stwierdzenia, czy nie zachodzi tu fakt zabójstwa i zasypania zwłok celem upokorzenia wypadku, czy też nieszczęśliwy wypadek istotnie miał miejsce.

STARCIE SAMOCHODÓW.

Warszawa, 17.1. — Ub. nocy przed domem Świętokrzyska nr. 18 nastąpiło starcie taksówek, prowadzonej przez kierowcę Franciszka Jaroska, który był pijany — z taksówką Nr. 151. Pierwsza taksówka wpadła na chodnik i rozbila olbrzymią szybę wystawową w redakcji i administracji tygodnika dla młodzieży „Piomyk”. Wartość rozbitej szyby wynosi około 1,500 zł. Kierowcę Jaroska zatrzymano w areszcie.

Na srebrnym ekranie

Kino „Luna” wyświetla najnowszy, komedowy film polski p.t. „Jasne pan sofer”. Treść nieco podobna do komedii wiekańskich. Stojący na progu bankructwa prezes Pudłowicz wydaje swoją córkę za znanego bogacza hrabiego, Boratyńskiego. Tymczasem prawdziwy hr. Boratyński bawi w Ameryce, a człowiek, którego zna Pudłowicz, jest byłym lokajem hrabiego. Wynika mnóstwo arcykomicznych sytuacji, które kończą się pogodnym „happy endem”. Hrabia z chęcią zgadza się na swój ślub, zawarty bez jego wiedzy, porzucając rolę szofera, która ułatwiała mu przebywanie w pobliżu hrabiny. Film posiada komizm sytuacyjny, bez wulgarności. Wesołość wywołuje najczęściej i przeważnie wybor nym w roli prezesa Pudłowicza Antoni Fertner. Niepodobna prosić oprać się temu komikowi świetnemu, gdy rozwija przed oczami widza cały zasób swojej „vis comica”. Każde jego ukazanie się, „gierki” i mika wywołują salwy śmiechu. Bardzo dobry naturalny jest Bodo, jako hrabia — szofer. Ina Benita mimo kilku doskonalych momentów (scena w aucie, scena na balu itp.) ma za mało ożywienia, jej uroda nie dość jest tu uwydatniona. Świetną postać ciotki stworzyła S. Wysocka, również b. dobra w małej roli pokojówki jest Loda Niemczanka. Całość — b. miła i nadzwyczajnie dzięki Fertnerowi b. wesoła. — Nad program tygodniki i dodatki. (—j.)

20% WIECEJ ŚWIATŁA ZA DARMO.

Na rynku ukazały się nowej konstrukcji żarówki, tak zwane OSRAMÓWKI—D, których palniki świetlne są zbudowane z dwuskrętnego drutu wolframowego, wydzielającego od 20% więcej światła, niż żarówki w wykonaniu dotychczasowym.

Blisko 20% więcej światła wydzielanego przez OSRAMÓWKI—D otrzymujemy spożywając za darmo, bo ani żarówka tego typu, ani też pobierany przez nią prąd nie więcej nie kosztuje ponad dotychczasowe wydatki.

WSZYSTYCH

kupiać materiały piśmienne i pomoce szkolne w SKLEPIE „GONCA” w Częstochowie, Aleja nr. 26 telefon nr. 20-50

LEKCI

konwersacji języka francuskiego udzielam. — Przyjmuje demi-placę po południu. Aleja 41 m. 5.

ZARAZ

do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, ulica Ogrodowa nr. 53. 168

ZGUBIONO

legitymację bezrobocia sania. Michał Rogula. 190

Kronika handlowa

— Wydatna niższa cen galanterii łódzkiej. Ostatnie dni przyniosły na rynek wło-
kienniczym Łódź niepomysłne zjawisko
w postaci wydatnego wzrostu liczb zwrotów
towarowych w branży galanterijnej. Wę-
dług przewidywanych obliczeń zwroty te
przekraczają 50 proc. ogólnych ilości arty-
kułów galanterijnych, sprzedanych w okre-
sie sezonu. Jest przyczyną rzeczy charakteru
stępną, że znaczne partie zwrotów galan-
terijnych nadeszły ostatnio z zachodniej
części kraju, które jeszcze do niedawna no-
owały netykto wydatne obroty we wło-
kiennictwie, ale i odznaczały się najlepszą
wytrzymałością. Ostatnio sytuacja na tych
rynkach uległa zmianie na gorsze, co spo-
wodowało może w handlu łódzkim dalsze o-
słabienie finansowe tej gałęzi. Pod wpływ-
em nadchodzących zwrotów towarowych
nastąpiła ostatnio wydatna niższa cen.

— Z giełdy mięsnej. Na zebraniu war-
szawskiej giełdy mięsnej ceny trzody chle-
wnej na skutek dużego spędu i większej
ilości drobniejszych uległy dalszej lekkiej
obniżce.

Za 100 kg. loco Warszawa płacono: wo-
ły tuczne — 70 zł, mięsiste 65 zł, krowy
tuczne — 68 zł, mięsiste — 58 do 64 zł,
karmne — 49 do 56 zł, bydlę chude bez
różnicy gatunku i wieku — 46 zł do 48
zł, cielęta — 75 do 80 zł. Trzoda chlewna:

świninowe od 150 kg. wwyż — 80 do 86
zł, słoninowe od 130 do 150 kg. — 73 do
79 zł, mięsne od 110 kg. wwyż — 65 do
72 zł.

Na hali hurtu za kg. mięsa uboju war-
szawskiego płacono: wolowina gat. I-szy —
1.10 do 1.15 zł, gat. II-gi — 1 do 1.05 zł,
cielęcina gat. I-szy — 1.55 do 1.65 zł, gat.
II-gi — 1.40 do 1.50 zł, wieprzowina sło-
ninowa — 1.05 do 1.08 zł, mięsna — 1 do
1.04 zł.

— Ceny zboża w kraju i zagranicą.
Przeciętne tygodniowe ceny czterech
głównych zbóż w okresie od 30-go grud-
nia do 5-go ob. m. według obliczeń biu-
ra giełdy zbożowo-towarowej w Warsza-
wie. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenna	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	19.36	12.50	16.62 ^{1/2}	14.46
Gdańsk	19.00	14.00	16.00	14.92 ^{1/2}
Poznań	17.37 ^{1/2}	12.42 ^{1/2}	14.75	14.00
Bydgoszcz	17.22	12.37 ^{1/2}	15.12 ^{1/2}	13.75
Łódź	19.25	13.37 ^{1/2}	15.00	15.50
Lublin	17.29	11.80	13.03	12.55
Rówień	15.96	10.41	14.24	10.75
Włocławek	17.94	13.27	—	13.62
Katowice	19.75	14.59	—	15.56
Kraków	18.21	13.75	—	14.50
Łwów	16.50	13.00	16.25	13.94
Berlin	25.54	20.95	28.08	—
Hamburg	21.06	11.88	—	12.65

Z KRAJU

(—) Skazanie zabójcy. Przed sądem o-
kregowym w Łodzi stanął zabójca aplikan-
ta adwokackiego, 33-letniego Roberta Ba-
ra, 66-letni Józef Jeżak. Zabójstwo zostało
dokonane w Rudzie Pabjanickiej na tle spó-
r majątkowych. Jeżak miał kłódkę do
spółki z Bauerem odwieźć i w związku z
likwidacją tej odwieźni uważał się za posz-
kodowanego. Z tego powodu odgrażał się
zemsta. Spotkawszy się w Rudzie Pabjan-
kiej z Bauerem, dał do niego trzy strzały,
zabijając go na miejscu. Sąd skazał Jeżaka
na 9 lat więzienia.

(—) Wypadek tramwajowy. Z Poznania
donoszą: Wydarzył się niezwykły wypadek
mianowicie tramwaj nr 5, jadący aleją
Marcinkowskiego na ul. 5w. Marcina, na ro-
gu nagle wyskoczył z szyn i całym impet-
tem wpadł na ścianę wieży kościoła św.
Marcina. Liczni przechodnie i okoliczni
mieszkańcy zbiegli na miejsce wypadku,
nadmierzając również dwie karetki Pogo-
towa, na szczęście jednak zranione zosta-
ły tylko dwie osoby. W tramwaju zostały
wybite szyby; służba tramwajowa wysła
bez szwanku.

(—) Tragiczna śmierć. Na szosie z Po-
znania do Zegrza pomiędzy Ratajami a Ze-
grzą dorozka samochodowa z Poznania
prowadzona przez szofera Talarczyka do-
rzyla bokiem w wóz piekarski Płuciniński

go, zdążający w stronę Poznania. Skutkiem
zderzenia zabity został jadący na rowerze
tuz za wozem piekarskim 32-letni Jan Ku-
ława, murarz z Markowic, jadący do Poza-
nia do pracy. Samochód rozbił mu czaszkę
i kuława zmarł przed przybyciem Pogoto-
wa Ratunkowego. Osiorek on żonę i dwu
letnie dziecko. Szofer również został ranny

Handel zamienny w Sieradzu

Ja tobie kartofle — ty mi mydło.
Ciężka sytuacja gospodarcza wsi sier-
adzkiej spowodowała zmianę w stosun-
kach pieniężnych i handlowych.
W powiecie sieradzkim zaobserwowa-
no ciekawy fakt wzmożenia handlu wy-
miennego.

Wiesniacy, dowożąc do miast i mia-
steczek artykuły rolne, wymieniają je
w sklepach na rozmaite towary.
Do takiego handlu doprowadził nie-
wątpliwie brak pieniądza na wsi.



Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Niezrędowna).

Dziś, w dziesiątym dniu ciągnięcia 4-tej klas-
34-tej polskiej loterii państwowej, wygrane padły
na numery następujące:

50,000 zł. na Nr. 117633.
20,000 zł. na Nr. 142621.
Po 10,000 zł. na Nry: 4248 55018 165661 176453
5,000 zł. na Nry: 9683 13701 51851 66583
2,000 zł. na Nry: 4656 9488 17662 28959
32711 33256 39351 60256 62949 63953 70404 83215
94858 108813 113552 119570 131941 133052 138925
177789 164134 188965.

Po 1,000 zł. na Nry: 6411 7626 10422 12853
25340 26155 28689 28901 33274 33890 39678 39657
40468 50838 50638 59087 59517 60453 62161 79037
94948 100275 107654 109589 113552 121885 122153
135158 134975 145831 147163 149504 150575 150813
151291 154067 164142 166935 192940 193426.

Po 200 złotych na Nry:
34 597 624 784 893 929 99 1176 87 211 367 465
740 51 87 95 842 54 978 2010 111 349 467 501 14
619 725 75 93 828 3022 53 110 340 599 598 604
903 4011 35 91 387 90 513 54 633 708 901 55 68
5006 232 40 476 603 14 26 54 83 716 45 852 61 952
6004 61 233 332 35 748 892 968 7076 871 101 37
210 338 49 423 54 62 536 74 609 50 75 869 8085
151 471 500 774 877 995 9028 151 58 522 54 62
632 822 80 89 10007 274 420 82 521 674 753 873
86 975 92 11305 499 527 65 738 813 943 12058 63
425 58 91 92 540 78 735 97 99 975 89 13023 228
40 504 514 35 604 721 14046 58 265 407 11 42 544
710 884 15058 152 209 56 76 84 372 489 543 774
82 800 7 23 27 948 16038 58 105 52 387 93 434
36 733 71 86 17000 387 67 222 346 482 596 901 32
18023 34 90 98 195 352 73 436 573 611 84 728
63 67 92 937 906 82 125 246 345 898 860 799
82 20022 186 26 86 331 431 494 21038 314 69
441 48 916 17 22091 99 234 484 70 837 78 914
23015 88 212 65 81 85 399 420 573 81 702 98
24230 61 311 471 590 665 71 875 929 68 75 86
25082 626 707 26082 100 46 612 60 798 918
70 71 93 27003 135 95 275 471 508 731 958 2830
137 42 89 235 396 453 558 673 78 808 82 29043
168 218 62 399 711 32 45 868 903 31 43 69 30001
168 208 26 34 507 675 700 46 58 31031 241 46 320
447 83 502 46 69 771 833 82 32303 45 85 157 339
61 604 46 50 700 813 52 96 312 33050 144 98 245
51 62 347 71 822 83 719 68 68 78 98 834 61 924
28 45 71 93 3417 83 240 91 95 397 472 545 634
33000 100 237 374 616 770 839 62 88 36024 185
263 87 373 437 634 830 946 76 37225 421 509 604
11 673 95 832 962.

380073 17 137 251 56 777 497 865 936 39039 45
91 239 99 229 412 631 761 971 47 40033 36 117
71 323 64 643 820 45 66 82 973 41003 98 129
200 41 77 401 697 737 54 835 960 42054 73 194 282
333 452 540 801 907 38 78 62 43037 136 39 202 37
352 618 44716 303 23 428 39 63 713 703 909 12
78 45004 83 85 146 319 634 538 81 768 46011
66 155 273 319 511 18 822 47019 283 360 41
67 84 482 769 812 40 68 73 94 905 48013 219 326
435 519 22 612 32 68 73 94 905 48013 219 326
98 462 558 50032 114 201 338 73 422 552 687 71
18 47 58 963 51236 95 401 336 38 53 89 616 77
5224 65 52124 326 52 88 96 485 54 88 879 84 90
53224 30 313 54 439 52 80 83 756 54414 110 845
16 84 554 609 597 158 377 555 612 91 845
562 56226 399 551 59 934 79 57144 53 87 460
561 79 635 57 817 67 908 5862 171 401 547 58
66 661 778 814 977 94 59410 106 15 90 241 60
347 54 75 409 81 94 689 94 861 60037 234 69 305
42 621 27 28 74 709 28 94 868 80 984 61 61337
476 98 913 83 603 707 9 852 62082 114 246 433
98 506 81 603 706 826 70 920 63094 156 76 79
239 371 444 728 59 91 770 940 64000 338 795
65106 224 27 332 33 511 671 77 85 921 98 66017
40 143 93 263 66 380 410 47 48 550 612 32 748
837 54 627 924 41 45 45 67012 100 30 323 431 41
74 26 863 68143 52 85 206 15 369 99 494 536 86
638 755 924 40 57 98 69175 279 314 58 930 7625
28 741 98 918 7041 246 469 531 58 66 79 629 48
51 71070 198 213 73 82 316 83 437 567 621 765 836
908 72102 201 533 809 932 94 73150 91 95 322 412
37 40 42 55 87 726 65 826 947 74186 406 574 87
97 601 91 862 919 75055 97 205 745 62 69 913.
76052 190 99 251 657 871 802 77056 184 337
401 543 771 790 897 906 78201 727 79058 27 799
28 546 74 619 933 80131 793 413 509 76 727 99
953 81183 233 352 530 79 689 852 907 32174 84
299 358 83167 250 77 89 557 99 682 94 830 81
952 81 84370 456 88 505 59 623 713 16 53 921
85064 84 124 80 250 83 524 93 748 985 86023 159
253 347 601 16 36 985 87038 348 437 99 581 655
736 869 901 25 88033 105 23 77 282 307 596 603
37 99 763 98 812 29 74 89188 396 422 708 985

90469 62 91149 203 426 634 768 92134 68 205 7
359 545 659 99 704 843 93025 77 98 361 463 94
549 607 91 720 929 94064 160 233 71 325 431 531
41 622 901 911 73 82 95014 28 46 332 40 463 713
71 867 959 96019 137 319 790 858 76 932 38 50
97028 30 47 202 22 45 467 510 39 97 648 377 871
955 98019 128 321 405 559 61 93 652 73 708 30
508 49 71 99008 83 103 266 337 403 53 740 10045
259 352 549 53 671 90 101265 326 438 597734 972
102024 75 106 45 295 347 80 415 16 39 512 37 610
94 796 960 103709 873 75 920 10493 661 723 91
814 105343 460 531 729 79 806 992 106197 202 80
423 627 679 829 937 107145 122 304 14 445 612 50
837 37 849 951 108171 239 932 43 47 10073 86
77 109267 381 88 4505 93 670 83 733 64 90 94
129 303 80 462 86 585 93 670 83 733 64 90 94
110490 113 93 220 347 438 55 560 667 770 968
112079 98 129 39 257 414 543 814 38 113009 147
200 515 804 31

NA KARNAWAL
ZAPROSZENIA
TANIO
ŁADNIE
SZYBKO
wykonuje
drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego
zamówienia:
III Aleja 52 i II Aleja 26
KSIEGARNIA "GONCA".

114094 336 94 420 42 547 91 615 784 900 46
115223 26 42 321 425 67 669 715 849 926 86 116163
392 421 24 801 633 731 791 807 67 117240 42 343
54 641 1186360 602 772 868 956 119035 72 73 104
65 265 72 614 58 732 858 120079 294 426 535 69
822 42 7 121001 168 402 31 576 774 884 933 51
122003 36 157 506 54 635 707 91 978 1233 53
124 48 223 318 82 698 02 43 94 901 124096 143
230 455 791 97 125130 48 242 924 25 126054 123
44 215 8 417 753 885 599 127011 16 55 84 700 32
665 535 98 667 75 771 931 61 128318 73 79 92 407
914 97 129597 101 302 13 535 59 708 862 82 97
618 45 130057 107 225 377 429 48 76 754 802 21
43 980 90 131161 336 403 39 555 98 614 855 96
132048 98 107 276 445 65 513 60 133024 353 476
504 664 814 391 134045 205 392 400 818 38 933
135307 240 572 85 637 74 701 988 136195 275 305
421 98 555 627 812 94 900 137021 40 42 125 255
84 498 543 49 660 721 53 999 139026 347 48 738
930 139025 27 57 798 827 72 140148 97 369 414
35 578 90 618 849 71 99 141050 168 92 259 336
418 65 691 767 67 840 54 93 991 142010 347 420
33 69 83 581 674 802 23 969 144048 140 258 408
204 656 768 851 971 709 39 829 92 143368 123
70 538 679 93 524 642 72 34 145010 20 151 485
640 730 73 878 976 146008 114 31 98 408 26 86
93 599 617 838 14767 301 707 14 26 72 711 1
856 148046 93 324 442 586 637 807 956 72 149094
115 41 320 449 355 72 685 711 59 911 27 46 65
150033 45 140 420 27 74 572 610 897 151154 212
57 73 335 62 551 631 883 903 90.

152030 44 68 558 73 74 654 822 64 153110 27
73 655 321 446 49 824 913 27 15044 236 45
436 63 827 727 49 824 913 27 15044 236 45
30 89 332 592 793 868 957 156012 21 11 768 85
971 157020 92 173 81 295 304 14 52 424 80 674
941 158358 746 882 916 52 151969 228 39 417 78
543 846 929 93 160221 28 44 417 77 628 800 67
71 161041 67 95 129 43 215 378 95 505 81 712 2
51 162055 109 230 393 418 575 609 703 819 77
988 163008 85 95 230 47 75 336 80 413 58 645 52
56 705 866 76 941 164339 47 62 570 764 163172
822 24 62 713 35 812 166346 500 622 40 91 792
822 24 62 713 35 812 166346 500 622 40 91 792
168024 209 82 382 407 42 572 935 76 169085 117
92 23 235 72 325 63 609 924 46 170007 207 32 316
617 805 23 171041 100 15 316 64 82 490 554 631
37 49 72 172163 219 530 832 17208 56 374 88 57
194037 125 47 413 97 555 65 92 818 39 925 43 57
175027 32 73 146 81 85 213 35 345 403 571 600
757 99 396 171631 69 110 270 95 458 511 28 662 81
862 909 171020 49 175 411 60 76 95 515 61 625
178069 744 901 170932 184 222 311 476 956 180043
288 444 331 70084 64 181045 58 187 417 517 67
605 721 25 71 952 182090 359 61 83 648 749 892
956 83 183000 46 72 167 315 546 622 753 81 90
803 89 933 52 57 180224 34 453 510 77 644 80 810
185040 139 45 257 68 301 71 463 562 610 952 66

87-186059 430 314 82 478 508 31 652 724 918
187691 188049 51 143 249 334 427 775 941 64
189137 208 349 415 90 506 77 685 753 67 830
193026 71 504 32 650 761 876 930 45 66 191001
201 97 714 869 904 33 192056 81 188 292 94 322
369 89 404 611 805 50 795 78 193057 58 200 10 32
364 94 52 72 56 722 848 51 978 194082 103 356
526 655 766 945.

CIĄNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł.
182 392 94 466 796 971 1649 89 548 704 826 968
2021 762 3088 181 396 592 792 865 4309 561 635
730 896 5616 94 816 6337 536 7318 52 8125 235 50
919 818 909 80 802 9437 10082 685 616 7138 1168
510 12038 111 99 328 95 579 707 50 71 12038 370
590 759 855 14176 294 462 750 952 15115 208 515
302 698 716 848 16004 420 784 17312 93 420 91 872
90 18001 279 498 724 923 44 19022 24 304 533 69
732 807 938 20005 55 176 827 40 21399 492 707 812
33 22749 23316 55 687 2419 225 781 23464 679
286 26173 618 27048 60 135 240 483 507 41 90
28255 793 29081 92 255 8



Laureat wielkiej nagrody literackiej.
Przyznawanie nagrody Goncourtów, jest każdorazowo najbardziej emocjonującym evenementem w życiu literackim Francji. Tegoroczna nagroda otrzymał: Joseph Payre za powieść: „Sang et lumière”.

Ze świata

(X) Amerykańskie rekordy w Anglii. — Niejaki M. S. E. Gibbs w Netherburg pobit wraz z swoją rodziną rekord długowieczności w Anglii. Wiek kolektywny jego rodziny wynosił tysiąc lat. Siedmiu żyjących krewnych ze strony ojca mr. Gibbs'a reprezentuje razem piękny wiek 536 lat i 2 miesiące, sześciu zaś krewnych ze strony matki — 461 lat i 6 miesięcy. W sumie czyni to 997 lat i 8 miesięcy, czyli prawie tysiąc lat. Anglia może się też poszczycić drugim po E. Wallacie autorem największej ilości powieści. Jest nim dość znany nowelista, E. B. Burgin, który w ciągu 62 lat napisał 112 powieści. Mister Burgin liczy obecnie 80 lat, ale spodziewa się, iż „zdaży” jeszcze doprowadzić sumę swoich utworów do imponującej cyfry 120.

(X) Najmłodszy wyborca na świecie. Nie było dotychczas wypadku, by do urny wyborczej stanął chłopiec w wieku szkolnym. A jednak fakt ten miał miejsce podczas ostatnich wyborów w Anglii. Komisja wyborcza, urzędująca w jednym z lokali na przedmieściu Londynu, Battersea, była nie mało zdziwiona, gdy otworzyły się drzwi i do stołu podszedł chłopczyk w wieku lat siedmiu, żądając wręczenia mu kartki wyborczej. Wesołość ustąpiła jednak wkrótce nastrojowi poważnemu, gdy okazało się po

sprawdzeniu listy wyborczej, iż chłopczyk ową istotnie figurę w spisie wyborców. Ponieważ według angielskiego prawa każdy, czyje nazwisko zostało nawet mylnie umieszczone w spisie wyborców, może głosić, nie pozostało komisji nic innego nad pogodzenie się z faktem istniejącym. Niewiadomo tylko, na kogo oddał swój głos siedmioletni wyborca. Ojciec chłopca, który podał błędnie imię syna, otrzymał w „nagrodę” grzywnę w wysokości 8 funtów.

(X) Przesyłki zagraniczne dla olimpijczyków — wolne od cła. Niemieckie ministerstwo finansów zarządziło zwolnienie od cła i podatku konsumpcyjnego wszelkich przesyłek, które nadejdą z zagranicy dla uczestników Igrzysk Olimpijskich i ich opiekunów, rozporządzenie, to dotyczy przede wszystkim przesyłek, zawierających materiały spożywcze, nie wyłączając win i wyrobów tabaczkowych, lekarstwa i materiały do masażu. Konieczne będzie tylko powiadomienie Komitetu Organizacyjnego, że przesyłka przeznaczona jest dla uczestnika Igrzysk, a jej zawartość odpowiada ilościwo zapotrzebowaniu drużyny.

(X) Pieczętarki kanadyjskie pozwolono zabrać na święta do domu. Poraz pierwszy od chwili przyjazdu na świat pięć siostrzycek-bliźniaczek Dionne przepędziło jeden dzień z okazji świąt Bożego Narodzenia w gronie rodzinnym. Jak wiadomo bowiem, pieczętarki kanadyjskie żyją zdaleka od rodziców, są niejako własnością państwa i trzymane są stale w szpitalu w Callander (Ontario), gdzie przebywają pod ścisłą kontrolą i obserwacją swego przybocznego lekarza dra Defoe. — I nikt z rodziny nie ma prawa odwiedzać pieczętarczek w szpitalu. Pierwszy i jedyny wyjątek uczyniono obecnie przy okazji świąt Bożego Narodzenia, na które pozwolono je zabrać do domu.

Przy tej okazji siostrzycki Dionne, które dzięki szczodrości obywateli Kanady

Ciekawe wykopaliska w Gdyni.

Podczas robót ziemnych na Obitu pod Gdynią natrafiono na cmentarzysko, grobów, t. zw. skrzynkowych, pochodzących z V-go i VI-go wieku przed Chrystusem. W grobach tych znaleziono szereg umiartowionych zachowanych, które niestety zostały uszkodzone przez robotników, przypuszczających że znajdują w nich złote monety. Interesującym tem wykopaliskiem zainteresowały się władze przekazując je opiece fachowych sił naukowych.



rozporządzają już wcale okazałym majątkiem, każda z nich bowiem posiada już pośagi w kwocie pół miliona franków, otrzymały mnóstwo podarków ze wszystkich stron kraju. Sławna malutka artystka filmowa Shirley Temple ofiarowała pięciu bliźniaczkom pięć lalek naturalnej wielkości, które są dokładnym odbiciem pięciu siostrzycek Dionne.

Piękna gangsterka

zastrzelona przez studentów w N. Jorku.

Z Nowego Jorku donoszą o tajemniczej zbrodni popełnionej w jednym z tamtejszych nocnych lokali rozrywkowych.

W lokalu tym występowała od pewnego czasu młoda francuska tancerka Jean Duvernel, posiadająca opinię „wampy”, gdyż zrujnowała już wielu mężczyzn.

Pracowała ona z pewną szajką gangsterską, a specjalnością jej były dłuższe eskapady z bogatymi mężczyznami znanymi, których następnie szajka niemiłosiernie szantażowała.

Ostatnią ofiarą tancerki był 22-letni syn nowojorskiego milionera, Wilder. Usidany piękną wampiryzą, młodzieniec sfalshował kilka czeków swego ojca, nie widząc innego wyjścia z sytuacji — zestrzelił się.

Ostatnio do lokalu wspomnianego przybyło 3-ech młodych mężczyzn ubranych we fraki i zająwszy stolik, zaprosili doń pannę Duvernel. Po wypiciu przez całe towarzystwo kilku butelek szampa, tancerka oświadczyła, iż musi już odejść, gdyż zbliża się „jej numer”.

W tej chwili nieznajomi trzej panowie wstali i dobywszy z kieszeni rewolwerów, zasypali tancerkę gradem kul, za-

bijając ją na miejscu.

W sali powstał szalony popłoch z którego skorzystali zabójcy i z rewolwerami w rękach wydostali się na ulicę, a wsiadłszy do oczekującego ich samochodu, szybko odjechali.

Policja nowojorska jest zdania, że nie był to akt zemsty ze strony gangsterów za jakieś przewinięcie członkini ich szajki. Gangsterzy bowiem w wypadkach podobnych z reguły nie dobywają rewolwerów, lecz strzelają wprost z kieszeni.

Wszystko przemawia za tem, że zabójcami byli studenci, koledzy Wildera, którzy w ten sposób pomścili śmierć swego towarzysza, a zarazem zgładziły niebezpieczną agentkę gangsterską.

(X) Najwyższa gorączka. Najwyższą gorączką, która ustalono dokumentami stwierdził lekarz angielski W. E. Cooke u jednego z chorych na malarję, która wynosi 46,1 stopni. Mimo tak dużej gorączki chory czuł się jeszcze na siłach. Drugi wypadek miał miejsce u chorego, na zapalenie stawów. Gorączka wynosiła 43 stopnie. Normalny termometr nie mierzy już tych stopni, gdyż najwyżej osiąga 42 stopnie.

Wybieg.

— Niech pan zgadnie, ile mam lat?
— Hm., — jeśli za wysoko sięgnę, rozgniewa się pani.

— No, to niech pan sięga niżej. (Le Rire).

Zna ją.

— Czekaj na mnie o ósmej według zegara normalnego!
— Pięknie..., a o której przyjdiesz?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SÓROTA, 18 STYCZNIA.
6'30 Audycja poranna, 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Muzyka lekka i salonna w wykon. małej orkiestry P. R. 13'00 Koncert południowy. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14'30 Orkiestra Klubu Mandolinistów „Sempre vivo”. 15'00 „Rozwód” — nowela Zuzanny Rabskiej. 15'30 Orkiestra Straży Wioziennej. 16'00 Lekcja języka francuskiego. 16'15 Pieśni w wykonaniu Zofii Zeyland-Kapusińskiej. 16'30 Skrzynka techniczna. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 „As pik i cztery damy”, reportaż z cyklu „Sekrety stolicy”. 17'45 „Sum”, pogadanka z cyklu „Świat naszych zwierząt”. 17'50 „Pabjanice”, pogadanka z cyklu „Nasze miasta i miasteczka”. 18'00 „O Helence co poszła na tarki” — słuchowisko dla dzieci. 18'30 Przegląd wydawnictw. 18'55 Przegląd prasy rolniczej. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 „Zaręczyny pod latarnią”, operetka. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 Kłosa samostalceniowie młodzieży — audycja dla Polaków z zagranicy. 21'30 Wesoła Syrena. 22'00 Koncert symfoniczny. 23'05 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R.

BRESZKO-BRESZKOWSKI.

73.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

TYŁM. JERZY ŁASKOWSKI.

Zamiast epilogu.

Gdy przybyła policja, doktor Zeraicz zdążył już opatrzyć Donkundę, który wrócił do przytomności. Zabandażował mu całą twarz, pozostawiając tylko jedno oko. Marynarki nie można było zdjąć. Trzeba było rozciąć rękaw, do tego stopnia spuchło zsiniałe ramię.

Liczni świadkowie z łatwością udowodnili, że Donkunda początkowo zamierzał zapobiec morderstwu, a dopiero później, broniąc się przed uzbrojonym przeciwnikiem, mimowoli go uśmiercił.

Za Donkundą przemawiała pozatem jego świetna przeszłość bojowa. A Gafani był znany policji, jako międzynarodowy oszust, który liczne swoje przestępstwa uprawiał pod różnymi pseudonimami.

Donkundę umieszczono w drogim szpitalu w okolicy Łasku Bułońskiego. Jego osobny pokój podobny do garderoby Józefiny Baker, tak był cały zastawiony kwiatami, przywiezionymi przez właścicielkę Lilian, Mar - Molli, Manię i różne nieznanne panie, które stały się jego wielbicielkami, z chwilą opisania bohaterstwa go czynu Donkundę w gazetach.

W dwóch — trzech dniach czarny wielkolud stał się sławny. To cieszyło go, jak dziecko.

Benau drygował wszystkimi wiadomymi i fotografowaniem modnego bohatera, przy okazji reklamując nowy film z udziałem „senegalskiego lwa”.

Jedna rzecz tylko trapiła Donkundę: czy ta wielka szrama przez cały policzek nie zeszłaby go zbytnio? Przecież szrama pozostać nazawsze.

Donkunda często i długo przyskładał się w lustrze. Z trudem dał się przekonać, że szrama uczyni go jeszcze bardziej intere-

sującym.

Pytano się go, czy wiedział, że z Gafanem trzeba będzie skończyć?

— Donkunda wiedziała...

— Skąd?

— Donkunda nie wie, skąd wiedziała. Ona tylko mówiła sobie: nie odchodzi! I Donkunda nie odeszła. Ona jeszcze za dnia wchodziła na górę, przyczaiła się tam i czekała. Czekala na złego człowieka. Je go już nie ma. A Ammałat - Chan żyje i Donkunda lubi Ammałat - Chan.

Komu nie można było dogodzić, to rzucił grube łapy Benau.

Wciąż atakował Donkundę:

— Nicponiu, pospieszyles się z uduśzeniem tego łotra! On jeszcze nie dokreślił jednej sceny!

— Nie dokreśli zła człowiek! Ammałat Chan dokreśli! — rezolutnie odpowiedział Senegalczyk.

Benau uderzył się w głowę.

— Tym razem, Donkunda, ale tylko tym razem, przyjacielu, okazałeś się mądrzejszym odemnie! Rzecz jasna, że Ammałat Chan zastąpi nieboszczyka w Paryżu, jak zastępował go na pustyni, wów czas jeszcze żywego. Aha, zakomunikujcie mi przyjemną „nowinę”: Ammałat - Chan będzie u nas drugim dyrektorem po panu O'Donnell. Przystępuje do spółki z piętnastoma milionami franków.

— To? To jest ile? — zapytał oszołomiony Donkunda.

— Tyle, ile gwiazd na niebie. Nie zliczyłeś! Ale jest nowina jeszcze ciekawsza: przedź wracaj do zdrowia, ażebyś mógł pozować na ślubie... Ammałat - Chan za Mar - Molli.

— To dobrze, bardzo dobrze! — zaczął wierząc nogami pod kołdrą, — Donkunda lubi Ammałat - Chan, lubi Mar - Molli! Bardzo, bardzo dobrze! I będzie małeńki Ammałat - Chan i Donkunda też go pokocha...

— Ach, ty ozupiradło! Kochane, śmieszne czupiradło! — roześmiał się Benau. Wyszło to u niego bardzo ciepło i serdec-

cznie, co rzadko przytrafiało się reżyserowi, zawsze gdzieś się spieszącemu, za wszelką cenę do przodu i raczej ironicznemu, aniżeli ciepłemu w stosunku do ludzi.

Trzeciej nowiny Benau nie zakomunikował Donkundzie tylko dlatego, że sam jeszcze nie wiedział. Po kilku dniach gruchnęła wieść, że południowo-amerykański bogacz, młody, piękny brunet z niebieskimi oczyma, żeni się z Manią d'Or. On również, jak Ammałat, przystępuje z kilkoma milionami w charakterze udziałowca do przedsiębiorstwa O'Donnella.

Benau zacierał swoje pulchne rączki — Nietety! Mar - Molli i Mania zostały „zabrane” i pozostaliśmy bez „narzeczonych”. Szkoda, gdyż wpływałyby do nas oraz to nowe kapitały. Wzbogacamy się i zaokrąglamy, jak niedys Austria, drogą korzystnych małżeństw. Teraz „zakrećmy”, aż hej! I co za filmy!

* * *

Ammałat przedstawił swoją narzeczoną Almaz - Chanową. Dostojny starzec, który ostatnio wyzdrowiał i przyszedł do siebie, zszedł na dół do oczekującego go wnuka z narzeczoną — przyszłą Chanową Mugańską. Przywitała Almaz-Chanę takim samym głębokim ukłonem, jak ongiś jej matka witała cesarza Franciszka - Józefa na wiedeńskim dworze.

Swoją powierzchownością i wdziękiem Mar - Molli oczarowała starca. Darował jej nawet nie — muzułmańską wiarę.

Pozostali na obiedzie. I jak wtedy, przy Gafanem, pojawił się mały stolczyk, młody baranek na srebrnym półmisku i Kerim z Kabardynce — kucharzem, którzy zastępyli we drzwiach.

Ale tym razem na twarzach sług mało widać było wierność, następcę mugańskiej korony nie szukał oczyma, co ma robić, gdy Almaz - Chan podał mu rytualny nóż. Szudy otrzymał uszy młodego baranka. Najlepszy kawałek dostał się dziadkowi, a następny Mar - Molli. Wszystko

to było dla niej tak nowe i zdawało się, że jest przepiękne sympatycznymi tradycjami. Dlatego, że to robił ukochany człowiek, więc wszystko było piękne. I czy nie dlatego jeszcze, że tysiące lat temu przodkowie Mar - Molli, jeżdżący azyackich stepów, którzy groźną lawiną dotarli aż do naddunajskich równin, stawali ten sam rytuał przy jedzeniu, czy to w pochodzie, czy w codziennym, pokój jowem życiu?

Potem pili herbatę. Almaz - Chan wyjął kocioł, posmarował placek miodem i podał narzeczonej Ammałata. Nigdy jeszcze nie jadła takich placeków i nigdy jeszcze miodu nie był tak smaczny i pachnący...

Niepostrzeżenie przeszedł cały dzień. Wrócił do hotelu na Place Vendome. Zapadł zmierzch. Półmrok zaczął się w pokoju. Nie zapalał światła, ażeby nie spłoszyć nastroju.

Podszedł do łóżka.

W dół mknęły przez plac samochody z jeszcze błędami światłami w delikatnym, fioletowym półmroku. Tak samo błędy były jeszcze latarnie.

Ammałat objął ręką młodą kobietę, która zadrażała od dotknięcia i przycisnęła się całym ciałem do niego.

I tak patrzył wdół na ten plac ze starymi, szlachetnymi, szaremi pałacami. Pragnienia i myśli Ammałata i Mar - Molli były jednakowe.

Straszna, burzliwa przeszłość, nasycona śmiercielnymi niebezpieczeństwami, ludzka nienawiść i zdrada, pozostała w tyle, zginęła. Jak zły sen, który rozplynął się w tej fioletowej poświacie z drżącymi ognikami.

Przed nimi — szczęście.

Takie szczęście, o którym, gdy pomyślisz, serce zamiera w piersi i strach ogarnia... Czyż nie wycierpieli, nie zasnęli, nie wywalczyli ceną wielkich prób swoją miłość? Miłość wieczna, o ile sami są wieczni...

KONIEC.